Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, niedziela 27 lipca 1919. Nr. 151.

Na dwóch stołkach.

Kraków, 26 lipca.

(halp) Zupełnie jasnem jest dla nas stanowisko asymilatorów, radykalnie negujących narodowy i odrębny charakter Żydów i propagujących stosownie do tego ich zapatrywania asymilacyę. Możemy takie poglądy zwalczać, wskazywać na ich niezgodność z faktycznym stanem rzeczy — jednego im nie możemy odmówić: konsekwencyi.

Wprost niezrozumiałem jest natomiast stanowisko ludzi z jednej strony będących przeciwnikami asymilacyi, a z drugiej nieuznających narodowości żydowskiej. Ludzi ci, lawirując między nacyonalizmem a asymilacyą, wpadają w sprzeczności, które się wprost rzucą ją w oczy. Weźmy dla przykładu „stronnictwo“ dra Grossa. Zwie się ono „żydowską partyą demokratyczną“.

W artykule p. t. „Liga narodów i ochrona mniejszości“ („Nowa Reforma“ Nr. 299, 300, 301) kilkakrotnie podkreśla p. Gross swój zachwyt dla demokracyj zachodnich, które stawia jako wzór dla Polski. Program reprezentowany przez p. G., sformułowały wedle jego słów wyłącznie partye demokratyczne.

Występując przeciwko autonomii narodowej dla Żydów, stronnictwo to czynią to dlatego, że jest „jest ona (autonomia) przeciwną dążeniom mas żydowskich“ („Nowa Reforma“ Nr. 301).

Wszystko wydaje się w porządku. Mamy do czynienia ze stronnictwem nawskroś demokratycznem. Czytajmy jednak dalej: „Z całych sił musimy się temu sprzeciwić, ażeby większość gminy żydowskiej decydowała o tem, czy dzieci żydowskie mają chodzić do szkół żydowskich, czy też mają do wspólnych“ (tamże). Więc na czem, dla Boga!, polega wasz demokratyzm? Czy doprawdy myślicie, że wystarczy nazwać się szumnym tytułem „żydowska partya demokratyczna“ i trzy razy dziennie wygłaszać hymny pochwalne dla demokracyj europejskich? I jeszcze jedno! Jeśli jesteście tak pewni, że „autonomia narodowa jest przeciwną dążeniom mas żydowskich“, czemu się tak bardzo boicie większości tych mas?

Czytajmy dalej!

„Mianowicie łączy Żydów tradycya prześladowań, tradycya konieczności wzajemnej pomocy, powiedziałbym, że jest to wspólność, która ma więcej podobieństwa do wspólnoty proletaryatu wszystkich państw“. Snujmy nić tego niezupełnie wprawdzie jasnego porównania dalej. Co łączy proletaryat różnych państw? Tylko wspólne cierpienia z powodu panującego porządku rzeczy. Bez niego stosunek jednego robotnika do drugiego byłby taki sam, jak każdego człowieka do drugiego. Wspólność specyficznie proletaryacka przestanie istnieć z chwilą zniesienia źródła specyficznego położenia proletaryatu, jego cierpień tj. obecnego ustroju kapitalistycznego.

To samo dotyczy, według p. Grossa, i Żydów. Jedynem źródłem ich wspólnoty są wspólne cierpienia. Jeśli zniesione zostaną te cierpienia, to przestanie istnieć i ich wspólność! Faktyczne równouprawnienie zatem, które zniesie cierpienia Żydów, zniesie zarazem ich wspólność i odrębność. Wszystko wydaje się znowu w porządku. P. Gross uważa odrębność i łączność Żydów za przejściowe, taksamo, jak uważa za przejściowe źródło tej odrębności, prześladowanie Żydów. Gdy to ostatnie ustanie, ustanie też i odrębność i wówczas nastąpi asymilacya. Dążąc zatem do faktycznego równouprawnienia Żydów (a p. Gross przecież doń dąży!), dąży się temsamem do asymilacyi Żydów.

Czytajmy jednak, co pisze p. Gross w swoim programie politycznym, wydanym swego czasu w Krakowie: „Występujemy przeciw zasadzie asymilacyi Żydów“. Pytamy. Gdzie konsekwencya? Gdzie szukać przyczyny takiego braku logiki?

Otóż, by te sprzeczności zrozumieć, należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że ludziom, o których mowa, nie chodzi o przeforsowanie jakiegoś wspólnego światopoglądu lub realizacyę jakiegoś programu, lecz przedewszystkiem o uzyskanie pewnych wpływów na społeczeństwo. A do tego prowadzą dwie drogi: z góry lub z dołu, przez rząd lub lud. Niepewni, ludzie ci nie chcą jednak stracić żadnej z tych możliwości. Toteż każda ich enuncyacya i cały program składają z dwóch części. Jedna z nich przeznaczoną jest dla rządu (tam właśnie mowa o tem, że autonomia przeciwną jest dążeniom mas żydowskich itd.), druga z ś. ta, gdzie się występuje przeciw asymilacyi, przeznaczoną jest dla „prześladowanego“ ludu.

Cóż „niezawiśli“ winni, że są ludzie, którzy czytają obie połowy?...

Rewolta murzynów w Waszyngtonie.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro Koresp. donosi z Waszyngtonu: W izbie reprezentantów postawiono wniosek, aby Wilson zawiesił nad Waszyngtonem stan oblężenia. Położenie w Waszyngtonie się pogorszyło. Murzyni przejeżdżają przez miasto w automobilach i strzelają po białych. Żołnierze zdecydowani są do walki do stateczności. Murzyni usiłują zbliżyć się do Białego Domu.

Widmo nowej wojny bałkańskiej.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Berlina Deutsche Allg. Zeitung donosi z Hagi, że Venizelosoś wiadczył, że jeżeli Ameryka nie zgodzi się w sprawie bułgarskiej na życzenia Grecyi, wówczas nowa wojna bałkańska jest nieunikniona.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Warszawa. Tel. wł. Od chwili przyjazdu premiera Paderewskiego do Warszawy, w kuluarach sejmowych omawia się żywo sprawę obecnego przesilenia gabinetowego.

Ogólnie podkreślają, że idzie o rekonstrukcyę gabinetu, a nie o utworzenie nowego rządu.

Ponieważ w sejmie nie udało się stronnictwom utworzyć większości, gabinet w dalszym ciągu zachowa wyłącznie fachowy charakter.

Ukonstytuowanie się gabinetu w nowym składzie pod przewodnictem przemiera Paderewskiego oczekiwać należy z początkiem następnego tygodnia.)

B. minister austryacki, p. Biliński, którego kandydatura na ministra skarbu jest wysuwana przez pewne sfery sejmowe, został podobno wezwany telegraficznie do do Warszawy.

Zagraniczne delegacye żydowskie u premiera Paderewskiego.

Paryski „Temps“ z 10 bm. donosi, że premierowi Paderewskiemu przedstawiła się 2 bm. w Paryżu deputacya organizacyi żydowskiej „Kol Israel hawerim“ oraz delegacya żydowska Wielkiej Brytanii. Delegacyi żalili się na ekscesy i wybryki przeciwko ludności żydowskiej w Polsce.

Premier Paderewski przypomniał delegatom swoje pierwotne oświadczenie w Sejmie polskim, jakoteż swój apel do prasy amerykańskiej, a mianowicie, że rząd polski, wierny polskim tradycyom humanitarnym, zapewni równą sprawie dliwość wszystkim mieszkańcom państwa bez względu na ich rasę i religię. W dalszym ciągu dał premier Paderewski wyraz nadziei, że wykształcone sfery żydowskie za granicą przyjdą z pomocą Żydom polskim, przywiązanym do swej ojczyzny, oraz wesprą ich dążenia, starające się przeciwdziałać tendencyom, które pochodzą z ciemnych źródeł a stawiają sobie za cel separacyę Żydów od narodu polskiego. (Co p. Paderewski rozumie pod „ciemnemi źródłami“, nie jest nam wiadomo.— P. R.) Na poparcie swych słów przedstawił Paderewski delegatom różne dokumenty, z których wynika, iż rząd polski ma silną wolę zabezpieczenia Żydom bezpieczeństwa życia i majątku. M. P. przedstawił także odezwę, wydaną swego czasu do ludności.

Cofnięcie rozporządzenia bojkotowego.

Warszawa. (Tel. wł.). Klub żydowskich posłów sejmowych przy Tymczasowej żydowskiej Radzie narodowej otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomienie, iż rozporządzenie komisarza obwodu janowskiego, zabraniające handlarzom żydowskim przebywania na wsi, zostało cofnięte.

Kwestya żydowska w Rumunii.

Wiedeń, (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą: »Curierul Israelit« ogłasza wywiad z rumuńskim prezydentem ministrów Bratianu i kierownikiem rządu prowincyi siedmiogrodzkiej drem Maniu w kwestyi żydowskiej. Dr Maniu oświadczył, że w Siedmiogrodzie przyznane zostaną Żydom te same prawa obywatelskie, polityczne i wyznaniowe, co i innym narodowościom, jak to miało miejsce za czasów rządów węgierskich. O autonomi narodowej nie może być mowy, ponieważ Żydzi nie są osiedleni jako masa na określonem terytoryum.

W sprawie żydowskiej w dawnem królestwie rumuńskiem oświadczył prezydent ministrów Bratianu, że sprawa ta została dzięki dekretowi z maja br. definitywnie rozwiązaną. Uczynił on wszystko możliwe, by przywrócić przyjacielski stosunek między Żydami i Rumunami. Zale Żydów o niesprawiedliwościach dotyczą przeszłości, zaś co do teraźniejszości zapewnia on, że uczyni wszystko możliwe, by zapanowała zupełna sprawiedliwość.

(Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że dekret, o którym była mowa w wywiadzie, ułatwia jedynie naturalizacyę Żydów, od dziesiątek lat zamieszkałych w Rumunii, Niewiadomo natomiast, jak ten dekret został przeprowadzony w praktyce. Pozatem należy zauważyć, że sprawa żydowska w Rumunii nie może być uważaną za »definitywnie rozwiązaną«, jak długo »nie może być mowy o autonomii narodowej«. Red).

Wyjazd Marshalla z Paryża.

Paryż. (Tel. wł.) Z okazyi rozwiązania delegacyi żydowskich przy konferencyi pokojowej w Paryżu w dniu 11 bm. uroczystość pożegnalną, na której przemawiali: Sokołow, dr Rosenbaum, dr. Ringel, dr. Syrkin, dr Reich, dr. Pasmanik, i Idelson, podnosząc zasługi Marshalla w pracach delegacyi żydowskiej. Postanowiono obu przewodniczących komitetu, Marshalla i Macka, wpisać do „Złotej księgi“ Żyd. Funduszu Nar. Marshall opuścił Paryż 13 bm. Przewodniczącym Komitetu został wybrany — jak nam już wiadomo — Nachum Sokołow.

Mowa Clemenceau'a w izbie francuskiej.

Paryż. PAT. Havas. Na onegdajszem posiedzeniu izby deputowanych rozpoczęła się wielka dyskusya, nad sprawą polityki aprowizacyjnej. Clemenceau zaznaczył w swem przemówieniu trudności na jakie napotyka obecnie rząd. Są one wynikiem długoletniej wojny. Samo podpisanie pokoju jeszcze niczego nie ułatwia i nie rozwiązuje całego szerego czekających nas zagadnień. Imperyalizm, jaki nam narzucają, był koniecznością wobec konieczności wytworzenia amunicyi, uzbrojenia i dostawy surowców. Niechaj izba zechce osądzić, czy nie użyłem reszty sił moich dla dobra ogólnej sprawy, czy nie utrzymałem porządku i czy nie gwarantowałem wolności i praw.

Po mowie Clemenceaua odezwały się burzliwe oklaski.

Denikin rusza na Moskwę.

Londyn. PAT. Havas. Biuro Reutera donosi z Jekaterynodaru: Generał Denikin udał się do Charkowa, gdzie dał swej armii rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizya kozaków przekroczyła już Wołgę.

Renner o traktacie pokojowym.

Wiedeń. (B. K.) Kanclerz Renner, który we wtorek wyjechał z Francyi, oświadczył we wywiadzie w Szwajcaryi, iż traktat podyktowany Austryi, uniemożliwia jej dalszy byt i doprowadzić ją musi do upadku i konkursu. Niemiecka część Tyrolu aż do przełęczy Brenner dostaje się Włochom. Propozycya niem. Austryi co do zneutralizowania tego obszaru, nie była nawet poddaną pod dyskusyę. W Styryi odebrano Austryi niemieckie miasta Marburg i Radkersburg. W Austryi Dolnej odebrano punkt węzłowy Gmünd; miejscowość sama zostaje przy Austryi, lecz dworzec kolejowy oddano Czechom. Co się tyczy warunków finansowych, to postawiono poprostu niem. Austryę pod sekwester, a nałożone jej ciężary są nie do zniesienia.

Dr. Renner wkońcu oświadczył, że w ciągu dalszych pertraktacyi będzie się starał udowodnić koalicyi, że traktat obecny jest niemożliwym do przeprowadzenia.

Pos. niem. austryacki w Niemczech, socyalista prof. Ludo Hartmann, oświadczył w sprawie traktatu współpracownikowi »Deutsche Allg. Ztg.« »Z 14 punktów Wilsona tak samo nic nie widać w traktacie, jak niema w nim wogóle nic z poczucia prawa i sprawiedliwości. Warunki traktatowe uniemożliwiają niem. Austryi dalszą egzystencyę. Oznaczają one bankructwo państwa i każdej jednostki z osobna. Są pomnikiem hańby i zdradą, popełnioną na proklamowych wobec świata zasadach demokratycznych«.

Nieudały bunt legionistów czeskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Legioniści czesko-słowaccy, stacyonowani wzdłuż granicy bawarskiej, zgromadzili się onegdaj w kilku miejscowościach, a następnie w pełnem uzbrojeniu wyjechali do Klattau, gdzie nakłonili tamtejszą załogę do współdziałania. Celem ich było udanie się do Pragi, zaproponowanie dyktatury prezydentowi Masarykowi, powalenie gabinetu Tusara, a powołanie z powrotem Kramarza jako prezydenta ministrów. Legioniści jechali w pociągu w kierunku Pilzna. Z Dobrzan dano o tem znać telefonicznie do Pilzna. Wskutek tego zaalarmowano garnizon pilzneński, a oddział z karabinami maszynowymi wysłano do Lippitz, gdzie pociąg ze zbuntowanymi legionistami został zatrzymany a załoga rozbrojona. Zbuntowaną załogę odprowadzono do jednego z przedmieść Pilzna, gdzie po telefonicznem porozumieniu się z Pragą rozpoczęły się pertraktacye ze zbuntowanymi. Pertraktował z nimi puł.-por. Kopal, oraz redaktor pisma socyalistycznego „Nova Doba“, Koudelka. Nastąpiło wreszcie porozumienie, mocą którego załoga **z g o d z i ł a s i ę** na powrót do swoich garnizonów na granicy bawarskiej.

Zbuntowani legioniści żalili się m. i. na nadzwyczajną drożyznę w Czecho-Słowacyi, podnosząc, że o kilka stajań od nich, w Bawaryi, kosztuje szklanka piwa 14 fenigów a obfity obiad 2 marki, podczas gdy w Czechach ceny są niesłychanie wyższe.

Reakcya rosyjska na gruncie czeskim.

Praga. (Tel. wł.) Jak donosi „Pravo Lidu“, przebywają w Pradze od kilku tygodni agenci partyi Kołczaka, którzy za pieniądze rosyjskiej „czarnej sotni“ prowadzą na gruncie praskim propagandę za interwencyą w Rosyi. Na czele misyi czarnosecinnej stoi znany antysemita dr Vergun. Reakcyoniści czescy sympatyzują widocznie z „czarną sotnią“ rosyjską, czeskie koła postępowe zwracają się jednak ostro przeciw wszelkim zakusom interwencyi czeskiej w Rosyi.

Socyaliści zainterpelują rząd w Zgromadzeniu Narodowem w powyższej sprawie, żądając jej wyklarowania i sprecyzowania stanowiska rządowego wobec propagandy kołczakowskiej „czarnej sotni“ na gruncie republiki czesko-słowackiej.

Z komisyi ratyfikacyjnej.

Na środowem posiedzeniu komisyi ratyfikacyjnej referował trzeci członek polskiej delegacyi pokojowej pos. Wład. Grabski o traktacie pokojowym i specyalnej konwencyi między Polską i koalicyą.

Poseł Grabski poruszył także sprawę paragrafu 93. i oświadczył, że dowiedziano się o nim już po wręczeniu traktatu pokojowego Niemcom, wskutek czego nie było czasu przeciw niemu zaprotestować. Co się tyczy konwencyi specyalnej, to udało się delegatom polskim uzyskać pewne ustępstwa, w szczególności w sprawie szkolnictwa. Nie będzie mianowicie naczelnej żydowskiej Rady szkolnej, jak to projektowano, lecz komitety lokalne. Usunięto również z konwencyi prawo mniejszości żydowskiej do ogólnej organizacyi. Więcej nie można było uzyskać, ponieważ było jasnem, że Anglicy i Amerykanie przyjęli na siebie pewne zobowiązania wobec mniejszości narodowych.

Gorzej było ze sprawami ekonomicznemi, zawartemi w konwencyi, ponieważ tutaj nie pytano nawet delegatów polskich o ich zdanie. Zawiadomiono ich o tem w kategorycznej formie i w takim czasie, że niemożliwem było przeprowadzenie jakichkolwiek zmian.

Z posiedzenia komisyi konstytucyjnej.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej referował pos. Kamieniecki w dalszym ciągu o prawach dla mniejszości narodowych, zagwarantowanych przez specyalną konwencyę, zawartą między Polską i koalicyą. Referent proponuje, by punkty o prawie naturalizacyi i językach mniejszości nie weszły do konstytucyi, lecz dołączone zostały do niej jako dodatek, aby w ten sposób demonstrować i podkreślić, iż punkty zostały narzucone przeciw woli Polski. Po dyskusyi uchwalono, by pos. Kamieniecki i Głąbiński za kilka dni przedłożyli wniosek, jak pogodzić punkty w konwencyi z odnośnymi punktami w projekcie konstytucyjnym.

W dalszym ciągu komisya zajęła się wyłącznie sprawą autonomii dla Galicyi wschodniej. Uchwalono zająć się na razie wyłącznie kwestyą mniejszości terytoryalnych.

Prof. Dubanowicz proponuje zaprowadzenie katastru narodowego w Galicyi wschodniej, przyczem przedstawiciele każdej narodowości będą mieli prawo ściągania od swoich członków podatków celem utrzymania swoich szkół, instytutycyi filantropijnych, socyalnych i i. t. Co się tyczy Żydów, będą oni mieli do wyboru między narodowością polską i ukraińską. Mowca przypuszcza, że wybiorą polską narodowość a nie ukraińską.

Pos. Grünbaum (przerywa): A czy nie przychodzi Panu wcale na myśl, że Żydzi nie zechcą się podać ani za Polaków, ani za Ukraińców, lecz zarejestrują się jako Żydzi?

Pos. Dubanowicz: Nie! zresztą nie uzyskacie na to zgody ze strony kongresu pokojowego.

Pos. Grünbaum: To nie jest jeszcze pewnem!

Pos. Lutosławski proponuje podział całej Polski na poszczególne województwa, przyczem ludność niepolska w każdem województwie otrzyma autonomię, jeśli liczba ej dojdzie do 25 proc. ogółu mieszkańców danego województwa.

Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg dyskusyi odroczony aż do najbliższego posiedzenia.

Z sali sądowej.

Ostatnia kadencya Sądu przysięgłych obfitowała w wiele senzacyjnych i ciekawych spraw natury społecznej i politycznej. Niemniej ciekawe i charakterystyczne były wyniki rozpraw.

Wielkie zainteresowanie wywołała też rozprawa mająca za tło oszustwo popełnione na szkodę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. W lutym 1914 przedłożył ajent tegoż Towarzystwa p. Wiktor Moser wniosek na ubezpieczenie życiowe niejakiej Maryi C i e ś l i k ó w n e j na kwotę 6000 Kor. Towarzystwo wniosek przyjęło i wystawiło polisę, wedle której kapitał w kwocie 6000 K miał być płatny do rąk Cieślikównej dnia 1 marca 1978 roku (po 64 latach!), zaś w razie wcześniejszej jej śmierci niejakiej Helenie Szpunarównej.

Rozumie się, że Cieślikówna zmarła już 12 października 1917, a uszczęśliwiona Marya Szpunarowa matka Heleny, zgłosiła się z ajentem Moserem w Towarzystwie ubezpieczeń z żądaniem wypłaty ubezpieczonego kapitału. Urzędnik Towarzystwa miał jednak dobry nos i zaczął za sprawą śledzić, czy też niema tu jakiego oszustwa. I oto stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że Cieślikówna owa ubezpieczona osoba miała obustronny garb i cierpiała na wrodzoną wadę serca, że nigdy nie była u lekarza, który przeprowadził badanie dla Towarzystwa i że lekarzowi podstawiono Stanisławę Szpónarów. ę jako Cieślikównę tak, że lekarz badał w rzeczywistości zdrową i piękną Szpunarównę, a Bogu ducha winna Cieślikówna nic o tem nie wiedziała. Stwierdzono dalej, że premie płaciła Marya Szpunarowa, matka tych dziewcząt.

Na podstawie tego materyału wytoczono akt oskarżenia Wiktorowi Moserowi

Doniosła reforma prawa małżeńskiego w państwie czesko-słowac.

Przez ogłoszenie i wprowadzenie w głąb sięgających zmian w dziedzinie prawa małżeńskiego uczyniło państwo czesko-słowackie na drodze reform ustawodawczych olbrzymi krok naprzód.

Począwszy od 13. czerwca b. r. dopuszcza republika Czesko słowacka **r o z w ó d** dla wszystkich wyznań religijnych, podczas gdy dotychczas w dawnej Austryi, Włoszech i Hiszpanii małżeństwo między katolikami (choćby nawet tylko jeden małżonek był w chwili zawarcia związku małżeńskiego religii katolickiej) tylko przez śmierć mogło być rozwiązanem, natomiast możliwym był rozwód dla Żydów, wyznawców islamu i należących do niekatolickich wyznań chrześcijańskich (np. protestanci).

We wszystkich niemal państwach demokratycznych wprowadzono już dawno dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania jednolite prawo małżonków do rozwodu za życia drugiego małżonka (we Francyi, Belgii, W. Brytanii, Szwajcaryi, Szwecyi, Norwegii, Węgrzech i Niemczech.

Przyczyny rozwodowe zostały w Czecho-Słowacyi pod naciskiem stosunków życiowych rozszerzone i dokładniej określone. I tak nieznane były dotychczas dopiero wprowadzone powody, uzasadniające rozwód, jak trwała lub periodycznie powtarzająca się choroba umysłowa, trwająca 3 lata, odziedziczona lub nabyta poważna umysłowa degeneracya, włącznie z silną histeryą pijaństwo albo nadużycie trucizn, działających na nerwy, jeśli taki stan trwa 2 lata, padaczka (epilepsya), jeśli trwa rok, w ciągu którego nastąpiło najmniej 6 napadów. Najważniejszą nową przyczyną rozwodową jest prawo do skargi rozwodowej, »jeśli małżeństwo zostało tak głęboko wstrząśnięte, że słusznie nie można żądać od małżonków, by nadal pozostawali w społeczności małżeńskiej«. Jest to tak ogólny powód, że jego składnikiem może być każda przyczyna z osobna.

Zachodzi kwestya, jakie jest stanowisko **m a ł ż e ń s t w s e p a r o w a n y c h** wobec rozwodu. Ustawa w tym względzie stanowi, że małżonkowie, których związek małżeński rozdzielonym został od stołu i łoża z jedne z przyczyn rozwodowych (obojętne czy przed czy po wydaniu ustawy czesko-słowackiej), uprawnieni są na tej podstawie żądać rozwodu i Sąd może po wdrożeniu odpowiedniego szybkiego postępowania, uchwałą orzec całkowite rozwiązanie tej społeczności małżeńskiej przez rozwód. Jest przytem bez znaczenia, czy jeszcze wogóle w chwili żądania rozwodu ta przyczyna istnieje, z wyraźnie wymienionym wyjątkiem, dotyczącym umysłowo-chorego małżonka, przeciw któremu nie można skutecznie wdrożyć skargi o rozwód, jeśli w chwili tego żądania był zdrowym na umyśle.

Nierozwiązalność małżeństw katolickich obchodzono dawniej w ten sposób, że separowani w Austryi małżonkowie zawierali ślub na Węgrzech, gdzie rozwód był dozwolony także katolikom; obecnie, o ile w Polsce reforma nie nastąpi, a stosunki polityczne powrócą do normalnych torów, starać się będą małżonkowie katoliccy, w razie zajścia ustawowych przyczyn, o uzyskanie rozwodu w państwie czesko-słowackiem.

Doniosłym jest przepis, dotyczący Ż y d ó w, którzy wedle dawnej ustawy podlegali odrębnym przepisom prawa małżeńskiego, albowiem rozwód mógł wedle ustawy austryackiej, obecnie także w Małopolsce obowiązującej, nastąpić tylko za wzajemną zgodą małżonków, lub **w b r e w w o l i ż o n y**, w razie popełnienia przez nią cudzołóstwa; nieznanym jest jednak rozwód wbrew woli męża. W państwie czesko-słowackiem mają oboje małżonkowie żydowscy równe prawa do rozwodu, a nadto przepisy dotyczące przyczyn rozwodu, oraz przeszkód do zawarcia małżeństwa są dla Żydów takie same, jak i dla innych wyznań.

Nadto zaprowadzono w republice czesko-słowackiej **m a ł ż e ń s t w a c y w i l n e**. Ustawa austryacka wymaga do ważności małżeństwa, uroczystego oświadczenia przyzwolenia narzeczonych wobec przedstawiciela władzy **k o ś c i e l n e j** (proboszcz, rabin, nauczyciel religii, pastor itd.), a tylko wtedy nie potrzeba tego współdziałania, w miejsce którego musi przedstawiciel władzy **p a ń s t w o w e j** udzielić ślubu, gdy ktoś jest bezwyznaniowy, lub nie należy do prawnie uznanego kościoła względnie społeczności religijnej, albo też, jeśli duszpasterz odmawia udzielenia ślubu z powodu przeszkody nieznanej świeckiemu prawu austryackiemu. W takich wypadkach odbywa się ślub cywilny obligatoryjny, albowiem osoby te mogą zawrzeć związek małżeński **j e d y n i e** przed władzą świecką, pozatem śluby w państwach, powstałych na gruzach Austryi, są kościelne. We Francyi, Belgii, Szwajcaryi, Włoszech, Niemczech, na Węgrzech i na Słowaczyźnie, (na którą rozciągnięto ustawy węgierskie) **z o b o w i ą z a n i** są wszyscy obywatele wyłącznie przed państwowymi urzędnikami wstąpić w związek małżeński — w tych państwach wprowadzono więc małżeństwa cywilne obligatoryjne, zaś w Anglii, Stanach Zjednoczonych Półn. Ameryki, oraz obecnie w Czechach, istnieje małżeństwo cywilne fakultatywne t. j. że narzeczeni mogą wedle swego wyboru wziąć ślub albo u władzy państwowej (w Starostwie lub, gdzie miasto o własnych statutach, w Magistracie) albo w władzy kościelnej (np. u rabina).

W dawnej Austryi domagano się reformy ustaw małżeńskich, opierających się jeszcze na prawie Józefińskiem z XVIII w. w niezliczonej ilości petycyj, broszur, na licznych zgromadzeniach. Szeroką i częściowo skuteczną agitacyę za zmianami rozwinął w r. 1867 w parlamencie poseł Horbot, zaś w r. 1906 obradowano w wiedeńskiej Radzie państwa nad projektem reform ustaw małżeńskich, który jednak ugrzązł w bagnie niedołężnej polityki austryackiej.

Dr. Fallek.

Maryi i Stanisławie Szpunar o oszustwo na szkodę Floryanki.

P. Moser tłumaczył się, że nie wiedział o tem, iż Szpunarowe podstawią inną osobę zamiast Cieślikówny. Szpunarowe tłumaczyły się, że nic wogóle nie wiedzą o całej sprawie, a tylko płaciły premie. Znawca pism orzekł jednak z całą stanowczością, że wniosek lekarski i ubezpieczeniowy podpisany był ręką Szpunarówny. Zeznania dalszych świadków wypadły również obciążająco.

Po dłuższej rozprawie i wywodach obrońców Dra Feldbluma i Dra Więcława, przysięgli 12 głosami zaprzeczyli postawione im pytania o winie, na skutek czego Sąd wydał wyrok uwalniający.

Z teatru żydowskiego.

»Obłąkana z miłości« Libina jest ckliwym, tendencyjnym melodramatem »pro populo«. Ostry nóż tendencyi godzi w rodziców, którzy adorując Mamona mieszają się w niepowołany sposób w stosunki miłosne swych dzieci, sprowadzając tem świętokradzkiem wtargnięciem w sanktuaryum miłości rozłąkę, a potem furye ostrego szału u obojga oblubieńców. Ale amor vincit: zakończenie okrasił autor zwycięztwem śnieżnobiałej mewy miłości, obłąkanie i wampiry zgryzot znikają, oboje ze złotego puhara radości życiowej spijają nektar szczęścia. Budowa sztuki jest bardzo wadliwą — o najważniejszych zdarzeniach dowiadujemy się z.... monologów, w najbardziej wstrząsające sceny wrzyna się zgrzyt cyrkowych błazeństw. Kilka momentów jest świetnie psychologicznie umotywowanych, a niektóre fragmenty silnie wzruszają.

Onegdajsze przedstawienie benefisowe wypadło nadpodziewanie dobrze. P. Melcer trudną scenę obłąkania odtworzył z realizmem i zdobywał się na tony prawdziwie tragiczne. Rzęsiste oklaski i kwiaty były zasłużoną nagrodą. Także p. Brüh trafnie uchwyciła moment szału, pozatem zamało ożywiała swoją kreacyę ukochanej Markusa. Dużo wdzięku ujawniła p. Fuchs, jako Anna, świetnie odtworzył epizodyczną rolkę Steinwalda p. Jungwirth. Pp. Adler i Fuchs niesmacznie szarżowali X.

Z wieczoru pieśni żydowskiej.

Fakt, że na wieczorze pieśni żydowskiej w sali widniały pustki, a przedstawicieli inteligencyi żydowskiej można było policzyć na palcach jednej ręki — świadczy o dziwnej ospałości społeczeństwa i uderza brakiem zainteresowania dla własnej kultury. Na program wieczoru złożyły się rozmaite typy pieśni, każda ogromnie zajmująca. Słuchającemu tych melodyi narzuca się z całą siłą to spostrzeżenie, że prawie wszystkie są stworzone w tonacyi mollowej, (mollis — miękki) stąd w pochodnem znaczeniu łagodny, czuły, co nie tyle jest objawem duszy narodu cierpiącej w golusie, ale raczej dowodem tego, jakie bliskie pokrewieństwo łączy pieśni żydowskie z pieśniami wszystkich semitów. Tonacya dur (durus — twardy) jest bowiem tonacyą aryjską, w przeciwstawieniu do mol, w której i dzisiaj śpiewają Persowie, Turcy i Arabowie. Nie wszystkie jednak pieśni żydowskie tkwią korzeniami w tak prastarych czasach. Jest wiele pieśni w języku żydowskim, które powstały pod wpływem przeważnie słowiańskim. W tym zasymilowanym już typie słyszy się kroki melodyjne całkiem »europejskie« i tylko tekst literacki uderza oryginalnością. Obok tych jednak są i przykłady pieśni, zbudowanych na starej tonacyi greckiej np. frygijskiej, (d e f g a h c d), w których interwał quarty jest tak charakterystyczny jak quinta dla muzyki zachodniej. Takie wrażenie, melodyi z przed wieków — robi np. »Der Chejder«.

Współcześni przedstawiciele wiedzy muzycznej (Hugo Riemann) odmawiają wprawdzie tej muzyce żydowskiej, synagogalnej, ludowej i chasydzkiej większej oryginalności. Na inny jednak kąt widzenia pozwalają zbadania Z. A. Idelsohna, który masami przykładów wykazuje, że pieśń synagogalną łączy z arabską najbliższa analogia. Pokrewieństwo to opiera się nietylko na wspólnych starych tonacyach, ale przedewszystkiem na identyczności pewnych motywów. Charakterystyczne grupy motywów nazywają się w terminologii arabskiej, »makam« — znaczy dosłownie sceną, a przenośnie jakość motywu melodyjnego.

Te makamy, a więc nietyle tonacye, jak raczej melodye są charakterystyczne dla całej muzyki wschodniej. Melos pieśni synagogalnych jest z arabskimi makamami najczęściej zupełnie identyczny. I tak np. melodya z święta Jom—kipur »Kolnidre« zaczyna się zupełnie takim motywem, jak modlitwa arabskiego muezina »Allahu, Akbar, Allahu« i napisana jest w tymsamym makamie Hidschas. Jest to ta właśnie modlitwa, o której Słowacki wspomina w »Ojcu Zadżumionych«. Przytem nie należy się dziwić, że u muzyka — ludu, który nie pisze nut komponując, ale tworzy śpiewając; — bardziej decydującem, jest to, co się słyszy, a więc makam — melodya, jak szereg tonów skali, które są dla melodyi tylko szkieletem.

Tych parę słów powyższych świadczy chyba wymowie o tem, ile interesującego materyału tonalnego drzemie w pieśni żydowskiej, i gdzie sięgają jej początki. Zbiory tych pieśni są dzisiaj jeszcze przeważnie prywatną własnością i z tych to względów są dla szerszej publiczności mniej dostępne. Tem większa więc zasługa p. Dywińskiego, interpretatora pieśni na ostatnim wieczorze, że zadaje sobie tyle trudu i przygotowania i brnie przez dziewicze lasy nowowydanych i niesłyszanych jeszcze kompozycyi. Ducha tych pieśni rozumie p. Dywiński wprost doskonale, śpiewa je z inteligencyą. Toteż jesteśmy mu szczerze wdzięczni, że przybliża nam tę zamierzchłą, inteligencyi zupełnie nieznaną treść muzyczną. *F. S.*

KRONIKA.

Kraków, 26. lipca.

Z powodu spoczynku sobotniego i wczesnego wskutek tego zamknięcia redakcyi, nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

Żyd. palest. Towarzystwo podróży i transportowe, stow. z ogr. por. Od kilku miesięcy pracuje się około założenia towarzystwa transportowego i podróży do Palestyny. W ostatnim czasie towarzystwo to powstało z siedzibą we Wiedniu. Wiedeńskie biuro palestyńskie w uznaniu doniosłości zadania towarzystwa i celem zapewnienia organizacyi syońskiej należytego wpływu na sprawy towarzystwa przystąpiło w charakterze udziałowca ze znacznym kapitałem. Zapewniono sobie przedewszystkiem wpływ na ustalenie taryfy biletów jazdy dla emigrantów mniej zamożnych i biednych, która będzie odpowiadać jedynie kosztom własnym towarzystwa.

Kapitał udziałowy towarzystwa oznaczono na razie w wysokości 1.000.000 K.

Na zgromadzeniu konstytuującym się wybrano następującą Radę Nadzorczą: pp. Wilhelm Alper, Józef Bander, Adolf Böhm, Ignacy Hauser, Baruch Löw, Jakób Nowak, dr Egon Zweig. Dyrektorami wybrani zostali p. Adolf Stand, i J. Brings.

Towarzystwo ma filie wzgl. zastępstwa w następujących miejscowościach: w Zurychu, Innsbrucku, Tryeście Rjece, Jaffie, Haifie, Krakowie, Warszawie, Łodzi, Pradze, Konstanza (Rumunia), Mor. Ostrawa.

Interesenci, którzy chcieliby przystąpić do tego przedsiębiorstwa, niechaj zgłoszą się do zastępstwa wspomnianego towarzystwa dla Galicyi w Krakowie w biurze palestyńskiem w Krakowie Stradom 15 (dr. R. Rosenblueth),

Zamykanie sklepów o g. 6-tej wiecz. Wydział stow. „Achdus“ komunikuje nam: Po długich pertraktacyach z kupcami doszło do porozumienia i kupcy postanowili zamykać sklepy o g. 6 wieczór. W celu omówienia praktycznego przeprowadzenia tego postanowienia w życie zwołuje stow. pomocników handlowych i urzędników prywatnych „Achdus“ na sobotę 26 bm. o g. 3 pop. Zgromadzenie handlowców z porządkiem dziennym Praktyczne przeprowadzenie zamykania sklepów o godz. 6 wieczór.

Prywatna szkoła kaligrafii. Rada szkolna krajowa przeistoczyła istniejące w Krakowie kursa kaligraficzne Leona Feinberga, b. instruktora kursów dla inwalidów, na Prywatną szkołę kaligrafii w Krakowie Stradom 27. z programem obejmującym pisma: łacińsko-polskiego, rondowego, gotyckiego, nowoczesno-angielskiego i leworęcznego dla inwalidów, tudzież korespondencyi handlowej i buchalteryi z punktu widzenia kaligraficznego.

Wagon sypialny na przestrzeni Kraków—Lwów. Biuro kolejowe zawiadamia, że Przez parę dni wagon sypialny nie będzie odchodził przy pociągu nr. 15 który wyjdżdża z Krakowa o g. 7·30 wiecz. natomiast wagon sypialny będzie odchodził z pociągiem nr. 21, który wyjeżdża z Krakowa o g. 11·05 wiecz. przyjeżdża zaś do Lwowa o g. 11·20 przed poł. W odwrotnym kierunku tj. ze Lwowa do Krakowa niema żadnej zmiany.

Staraniem frakcyi lud. Ceira-Syon odbędzie się w niedzielę 27 bm. o g. 3 pop. w lokalu org. syon. Stradom 15 wielkie zebranie młodzieży z porz. dziennym „Dokąd.“ Referenci: pp. Halpern, Anisfeld i Freund. — Wolna dyskusya.

Z opery. Dziś w sobotę Kasa teatru sprzedawać będzie bilety na poniedziałek (28) wtorek (29) i środę (30). W poniedziałek i środę „Werther“ Massenetta oraz dwa ostatnie występy ulubieńca krak. publiczności T. Łowczyńskiego, który kreuje w „Wertherze“ rolę tytułową. Inne partye śpiewają: Paszkowski (notaryusz), Szafrańska (Lotę), Jastrzębska (Zofię), Ludwig (Alberta), Janowski (Schmidta), Rawita (Jana).

We wtorek 29 bm. „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“ z I. Mannem, jako Caniem. Inne role w dawnej obsadzie.

Włamanie w jasny dzień. We czwartek między godz 5—7 pop. włamano się do pokoju kawalerskiego przy ul. Szlak 20, zamieszkanego przez ppor. B. i red. F. Złodziej ukradł całą bieliznę, parę butów, ubranie i t. d. Rzeczy zapakował do kosza, który również ukradł. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron. Policya powinna naprawdę zająć się bardziej tą okolicą! W tym samym domu było już kilka wypadków kradzieży i włamań.

KOMUNIKATY.

„Merkaz“ urządza w niedzielę 27 bm. o g. 7 w. w lokalu org. syon. (Stradom 15) wieczorek literacki.

Z kraju.

Z prac komisyi Morgenthaua. We środę odwiedził marszałek Trąmpczyński członków komisyi amerykańskiej. Z ambasadorem Morgenthauem odbył dłuższą konferencyę. Omawiano różne sprawy aktualne. Tego samego dnia przyjął Morgenthau redaktora żydowskiego dziennika łódzkiego »Łodzer Tagblat«, p. Ugera. W czasie audyencyi, która trwała przeszło godzinę, zaznajomił p. Uger ambas. Morgenthaua ze stosunkami gospodarczymi Łodzi, o ile dotyczą Żydów, robotników żydowskich i tp. Przy pożegnaniu dziękował Morgenthau p. Ugerowi za jego informacye i oświadczył, że niebawem przybędzie do Łodzi.

Również pos. dr. Rosenblatt odwiedził amb. Morgenthaua, z którym odbył dłuższą konferencyę w sprawie ekonomicznego położenia Żydów w Polsce.

Paszporty dla kupców żydowskich. Żydowscy kupcy w Warszawie żalą się, że nie otrzymują paszportów za granicę. Pewien wielki kupiec żydowski miał wezwanie od rządu szwajcarskiego, inny miał rekomendacyę od polskiego ministerstwa skarbu, a mimo to nie mogli uzyskać paszportów, podczas gdy kupcy polscy uzyskują je bez znacznych trudności. Skutek jest taki, że kupcy żydowscy zmuszeni są kupować towary z drugiego źródła, co towary te tylko podraża.

Dyrektor szkoły — defraudantem kart cukrowych. »Il. Nowiny krak.« donoszą z Ropczyc: »Już od dłuższego czasu było u nas publiczną tajemnicą, że dyrektor szkoły ludowej p. Wincenty Switalski, członek subkomisyi cukrowej, który brał czynny udział w wydawaniu kart cukrowych, defrauduje karty poboru na cukier. Głosiła to publicznie p. Julia Dutkiewiczowa jeszcze w lutym br., gdy przyłapała p. Switalskiego in flagranti, jak pobierał w sklepie Kółka rolniczego w Ropczycach cukier dla kilkunastu osób, podczas gdy rodzina jego składała się zaledwie z dwóch osób. Znamienną jest rzeczą, że p. Switalski nie został już wówczas wykluczony z subkomisyi cukrowej i rzuca cień na całą komisyę cukrową. Ale »tak długo dzbanek wodę nosi, aż się ucho urwie«. Dnia 18. bm. była przypadkowo obecna w sklepie Kółka rolniczego w Ropczycach p. Katarzyna Czajkowska, gdy p. Switalski pobierał cukier na 11 kart cukrowych, miast dwie karty, które mu się rzeczywiście należały. P. Czajkowska wywołała skandal na miejscu i zrobiła o tem następnie doniesienie pisemne do Magistratu i Urzędu gospodarczego przy starostwie.

Nazajutrz po odkryciu defraudacyi, w sobotę 19 bm. zjawiła się w Magistracie żona p. Switalskiego i zwróciła 25 kart cukrowych, pochodzących z defraudacyi.

Afera ta budzi w mieście ogólną senzacyę i jest żywym faktem oświetlającym smutne nasze stosunki aprowizacyjne«.

P. dyr. Switalski trudnił się nietylko defraudacyą kart chlebowych i kierownictem szkoły ludowej, lecz także... agitacyą antysemicką.

Wadowice. (Uroczystość ku czci Herzla. Komitet pomocy Żydów polskich.) Dnia 17 b. m. urządziła tutejsza Czytelnia Żydowska wieczór ku czci błp. Herzla, na którem przemawiali pp. Bronnerówna i Friedmann. Okolicznościową deklamacyę wygłosiła p. Rotterówna. Na dzień 20 bm. zwołano publiczne zgromadzenie, na którem p. Friedmann przedstawił zasługi Herzla około realizacyi ideału palestyńskiego.

W tym samym dniu odbylo się zebranie pod przewodnictwem p. Ch. Bałamutha, na którem dokonano wyboru Komitetu pomocy Żydów polskich, w skład którego weszli także i syoniści.

Ropczyce. We czwartek 17 bm. wiózł p. Szymon Haas, kupiec jaj z Krakowa, kilkanaście skrzyń jaj z Ropczyc do Sędziszowa, w celu załadowania ich do Krakowa — a to za wiedzą Starostwa ropczyckiego. Zaczepił go wówczas ks. Jan Mieczysławski z Ropczyc, chcąc koniecznie, »zarekwirować« zakupione przez p. Haasa jaja. Gdy Haas na to nie pozwolił, obraził go ks. M. słowy: »parszywy żydzie!« P. Haas wniósł przeciw ks. Mieczysławskiemu skargę o obrazę czci.

Dąbrowa. W niedzielę 20 b. m. odbyła się u nas z inicyatywy miejscowego komitetu syonistycznego uroczystość rocznicy śmierci Herzla. Słowo wstępne wypowiedział p. Licht, dłuższy wykład o osobistości i działalności Herzla wygłosił p. Wachskerz z Tarnowa. Po uroczystości zebrano na Fundusz Nar. około 400 K.

Kęty. Dnia 20 bm. urządził tutejszy komitet młodzieży żydowskiej nabożeństwo żałobne z okazyi rocznicy dra Herzla, przyczem przemawiali pp. prof. dr. Berkowicz i dr. Aschermann. Prof. Berkowicz, jako b. sekretarz Herzla, przedstawił żywot Zmarłego, zaś p. dr. Aschermann referował na temat: »Polityka teraźniejsza a syonizm«. Zbiórka na fundusz Nar. przyniosła, dzięki gorliwym staraniom pań Hirschberg, Eichner, Orgler, Schmelz i Hornung, ogółem 1.300 K.

Żyd. młodzież tutejsza dziękuje na tej drodze przełożonemu gminy. p. Jakóbowi Schanzerowi za łaskawe poparcie.

Żołynia. Także i w naszem miasteczku ożył ostatnio ruch syonistyczny. Przed kilku tygodniami założono stowarzyszenie kobiet żydowskich, jako odgałęzienie stowarzyszenia łańcuckiego. Istnieje biblioteka oraz kursa historyi żydowskiej. Nauka języka hebrajskiego utyka, z powodu braku odpowiedniej siły pedagogicznej.

Z okazyi rocznicy śmierci Herzla odbył się wieczór uroczysty, na którym przemawiał p. Fürst z Rymanowa. Programu dopełniły deklamacye i śpiewy.

Ze świata.

Żyd. fundusz narodowy. W pierwszem półroczu bieżącego roku wpłynęło na Z. F. N. 2,531.398 franków. Z tegoż z Galicyi 131.090 K, z Królestwa 504.745 marek, z Litwy 6740 marek, z Białorusi 23.142 marek.

Ulice żydowskie w Kijowie. Napisy na ulicach Kijowa drukowane są po rosyjsku, ukraińsku i żydowsku. Dwie ulice noszą nazwy: Mendele Mocher Sforim i Szolem-Alejchema.

PIERWSZA

FABRYKA WĘDLIN

KOSZERNYCH

A. S. Spiry

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 5.

poleca przedwojennej jakości kiełbasę, salami cielęcą, węgierską, paryską, weroneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Reflektant któryby zechciał wynająć i zapłacić z góry czynsz na 2-3 lat za dobudować się mające całe II-gie p. wraz z piekarnią przy ul. Krakowskiej l. 54 które w ciągu 8—9 tygodni będzie gotowe raczy przesłać zgłoszenia listowne do Adm. Nowego Dziennika pod I. G. 570

1200 koron conajmniej może miesięcznie zarobić, kto władając bardzo dobrze językiem angielskim i grając bardzo dobrze na skrzypcach udzielałby w Wiśniczu lekcyi angielskiego i gry na skrzypcach sposobem kursowym w kompletach po 4—6 uczniów przez 10 miesięcy od 1 września b. r. Zgłoszenia pod Dr. FRAGNER adwokat w WIŚNICZU koło Bochni. 762

Pijawki hurtownie i częściowo po przystępnych cenach poleca firma W LAUBER FRYZYER Tarnów, Wałowa 23, 602

Inteligentna samotna kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia do zarządu domu lub jako towarzyszka. Nadaje się do każdego domu. Zgłoszenia pod B. K. Poste restante Kraków. 764

Herkules prawdziwy potanial!

Duży transport farby do materyi nadszedł do firmy S. LAUFER, Kraków, Mały Rynek 4. 670

Samodzielny fachowiec 768

interesu drzewnego z długoletnią praktyką w tartakach i przy manipulacyi leśnej poszukuje spólnika z kapitałem, celem założenia interesu drzewnego. — Zgłoszenia pod »Samodzielny fachowiec« do Adm. N. Dz.

Samodzielny kierownik tartaku pa rowego, żonaty, obeznany z gruntowną manipulacyą drzewną, tartaczną i leśną, poszukuje posady jako kierownik tartaku lub przedsiębiorstwa. — Zgłoszenia pod »Samodzielny« do Adm. Nowego Dziennika. 767

Żywiecka Fabryka Papieru

urzędownie uprawniona do zakupna szmat w Małopolsce prosi o oferty na szmaty lniane, odpadki konopiane itp.

747 Żywiecka Fabryka Papieru

Korespondencyę

z bardzo inteligentnym młodzieńcem nawiąże młoda samotna panna. Zgłoszenia pod „MYŚL" przyjmuje Administracya Nowego Dziennika. 605

M. WASSERLAUF

Restauracya, Stradom 11.

zawiadamia P. T. Gości, iż począwszy od dnia dzisiejszego wydaje w dnie sobotnie i święta żydowskie potrawy tylko tym Gościom, którzy za te potrawy w jednym z poprzednich dni powszednich uiszczą z góry zapłatę, na co przy zapłacie będą im wręczone specyalne bony przez firmę, następnie w miejsce zapłaty przyjmowane. 758

GUMY do WYCIERANIA 780

sztucznej, pierwszej jakości, również radyrek szkolnybh z marką „Lew" dostarcza tylko hurtownie fabryka wyrob. gumowych i chem.

M. Spira, Kraków-Podgórze, Plac Serkowskiego 5.

M. WEINSBERG i SYN

BIURO: KRAKÓW, ULICA ZIELONA L. 11. TELEFON 1542.

HURTOWNA SPRZEDAŻ WYROBÓW RAFINERYI w LIMANOWEJ.

Benzyna, oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt. — **Naftę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia Minist. przemysłu i handlu (oddz. naftowy) w Warszawie** 782

DO PP. KOLEKTORÓW w GALICYI!

4-ta LOTERYA „T. D".

Loterya klasowa Tow. Dobroczynności

zatwierdzona przez Ministeryum finansów **już wypuściła losy czwartej loteryi.**

Główne wygrane są: Marek **350.000; 275.000; 225.000; 150.000** i wiele innych większych wygranych.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się **9-go i 10-go Września r. b.**

Ceny losów do I-szej klasy: cały los **12 mk.**, ½ losu — **6 mk.** ¼ losu — **3 mk.**, ⅛ losu — **1·50.**

Termin przyjmowania zamówień od pp. kolektorów na losy do I-szej klasy jest bardzo ograniczony i dlatego należy się pospieszyć.

☛ Plan wygranych oraz plakaty wysyłają na żądanie bezpłatnie: ☚

Główna kolekcya	**Zarząd loteryi**
BRACIA ALTER	klasowej
Warszawa, Długa 50	**Warszawa, Długa 50**

Adwokat Schaffer w Ustrzykach poszukuje rutynowanego koncypienta na zastępstwo 4—6 tygodni. Posada zaraz do objęcia pod korzystnymi warunkami. 777

TOWARY GALANTERYJNE NORYMBERSKIE I KOSMETYCZNE poleca 600

M. HOROWITZ, Kraków Dietlowska L. 46.

Zawiadamiam

moich stałych odbiorców, że

Nadszedł znowu wielki transport

OBUWIA

jakoto:

buciki z wysokiemi cholewkami, półbuciki, pantofelki. Specyalny wybór lakierek. Buciki dziecinne i sandały w wielkim wyborze. Buciki męskie.

Wszystko wyrobu ręcznego.

Klein, Kraków, Lubicz 3, naprzeciw dworca kolejow.

Uprasza się baczną zwracać uwagę na firmę. 828 Źródło nabycia dla odsprzedawców.

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE

„SPEDOPOL"

KRAKÓW, FLORYAŃSKA NR. 25.

Uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kol. w kraju i zagranicą. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. — Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towar.

573 Rewizya i odprawa celna.

Już nadeszło dziecinne obuwie

i jest do nabycia w różnych gatunkach i wielkościach, także na składzie lakierki dla pań we wszystkich najnowszych fasonach. 664

I. Klein, Kraków, Lubicz 3.

MASZYNY

i narzędzia rolnicze jak pługi, brony, sieczkarnie, młocarnie, młynki do mielenia i czyszczenia zboża, motory, wirówki do mleka, maszyny do szycia itp. dostarcza najkorzystniej firma

M. GUTTMANN

W PRZEMYŚLU

ul. Jagiellońska L. 6.

Ilustrowane cenniki na żądanie darmo. 755

Ważne

dla browarów, fabryk likierów, oraz zakładów wód mineralnych!

Różnego gatunku flaszek dostarcza huta szklanna **Szotland i Birnbaum** Łódź, Nowa 22.

Wszelkich informacyi udzielają jeneralni zastępcy na Galicyę **REICH i STORCH w Krakowie** ul. Krakowska 4, 496

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

W tych dniach ukaże się

kieszonkowy słownik polsko-hebrajski

opracowany przez pierwszorzędnych znawców języka polskiego i hebrajskiego. Słownik ten pierwszy w swoim rodzaju, da szerokim masom możność posługiwania się językiem hebrajskim w słowie i piśmie.

Wydawnictwo postanowiło przyjmować aż do 31. lipca br. zamówienia na słownik. Zamawiający za przesyłką K 10, jako upłaty częściowej, otrzymają słownik którego cena w handlu księgarskim wynosić będzie około 20 K, po cenie o 15% niższej.

Zamówienia wraz z pieniądzmi przyjmuje 749

Jehuda Nussbaum, Kraków, Miodowa 19 I.

„KRAKOWIAK"

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH w Krakowie-Podgórzu, Kalwaryjska 28.

zawiadamia, że nadeszły już surowce I-szej jakości i wyrabia nadal najlepsze przedwojenne pasty terpentynowe do obuwia i podłóg oraz czyścidło do metali z marką ochronną „Krakowiak", które są wszędzie do nabycia. Wysyłki uskutecznia się odwrotną pocztą. 650

„Czuwaj"

najnowszy, jedyny patentowany aparat dla odstraszenia złodziei.

Nowy epokowy wynalazek

KRAKOWSKI ZAKŁAD CZUWANIA Kraków, Rynek główny L. 22. I. piętro. Zastępcy w całej Polsce poszukiwani. 589

„Czuwaj"

Założone w roku 1902!

Farby, lakiery i prawdziwą farbę „Herkules" do materyi, poleca A. BAUM, Kraków, Mały Rynek 6. 569

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1556.